№ 58. Kraków 12 Marca — Piątek. Rok 1858.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca,

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
	zł. 21	rocznie	zł. 25
	„ 10 kr. 30	półrocznie	„ 12 kr. 30
	„ 5 „ 15	kwartalnie	„ 6 „ 15
miesięcznie	„ 2 „ —	miesięcznie	„ 2 „ 24

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 31	rocznie	złr. 35
półrocznie	„ 15 kr. 30	półrocznie	„ 17 kr. 30
kwartalnie	„ 8 „ 15	kwartalnie	„ 9 „ 15

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

Ogłoszenia, Odezwy, Uwiadomienia, Doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 15 kr. za opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi „Czasu“.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 6 kr.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na kwartał **II** t. j. na **Kwiecień, Maj, Czerwiec** 1858, na sam dziennik **„Czas“**

	w miejscu:	*pocztą:*
rocznie	21 złr. — kr.	25 złr. — kr.
półrocznie	10 „ 30 „	12 „ 30 „
kwartalnie	5 „ 15 „	6 „ 15 „
miesięcznie	2 „ — „	2 „ 24 „

na Dziennik **Czas** wraz z **Dodatkiem miesięcznym:**

rocznie	31 złr. — kr.	35 złr. — kr.
półrocznie	15 „ 30 „	17 „ 30 „
kwartalnie	8 „ 15 „	9 „ 15 „

Liczba egzemplarzy dziennika odbijana będzie tylko według liczby prenumeratorów, a to z powodu zaprowadzenia stępla na dzienniki; uprasza się więc o wczesne nadsyłanie prenumeraty, aby zastósować do tego edycyę. Za zgłoszeniem się po upływie 1go kwietnia, nie będzie już można numerów wcześniejszych otrzymać.

Dodatek z lat upłynionych jest do nabycia w Expedycyi *Czasu* po cenie złr. 12 za rok jeden tj. za 12 zeszytów miesięcznych.

☞ *Do dzisiejszego Numeru dołączają się listy prenumeracyjne powrotne, dla ułatwienia Szanownym pp. Abonentom wczesnego przesyłania prenumeraty.*

Kraków 11 marca.

W przedmiocie owego bilu o spiskujących, który się stał powodem upadku lorda Palmerstona, same krążą dotąd domysły. Hrabia Derby w mowie swojéj oświadczył, iż mocya p. Milnera Gibson nie przesądza wcale bilu ani nawet drugiego odczytu. Zdanie to jednak było tylko opinią indywidualną ministra. Izba nie potwierdziła tego żadną wyraźną oznaką, i niewiadomo dotąd czyli podziela ten sposób zapatrywania się na zmianę gabinetu. Przeczuwał to jak się zdaje szef torysów, nie objawił bowiem stanowczo czyli zamierza daléj bil ów przeprowadzać; przeciwnie, domyślać się pozwalał, że inny przedłożyć zamierza. Zastrzegł przytem, że gabinet wystósuje notę jako odpowiedź na notę hr. Walewskiego z d. 20 stycznia, że od tego co mu gabinet tuileryjski odpowie, zależeć będzie dalsze jego postępowanie. Wszystko to dowodzi, jak dalece hr. Derby ostrożnie i przezornie pragnie działać w tym kierunku, aby wzburzoną opinię nie narazić sobie na wstępie.

Owóż dotąd z pewnością wiedzieć nie można, czy nota którą miał wysłać lord Malmesbury minister spraw zagranicznych, doszła już gabinetu cesarskiego lub nie; tem mniéj jeszcze wiadomo, jakie sprawiła wrażenie. Utrzymują, że lord Cowley noty nie podał, że ją odesłał lordowi Malmesbury dla poczynienia w niéj niejakich zmian, to jest, aby takowa odpowiadała więcéj życzeniom Cesarza Francuzów. Wczoraj jeden z dzienników belgijskich donosi, iż lord Cowley otrzymał depeszę, w któréj gabinet hr. Derby zawiadamia go, że nie może uczynić zadość żądaniom Cesarza Francuzów. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia; gdyby atoli tak było, ważną w tem pochwycićby należało skazówkę. Nikt w Anglii, a tem mniéj ludzie stanu, łudzić się nie mogą, że postępowanie takowe wpłynęłoby przeważnie na stósunki wzajemne obu mocarstw, żeby zachwiało jeżeliby niezerwało przymierze. Czy opinia publiczna wymaga téj ofiary w polityce zewnętrznéj? czy uczyniwszy ją gabinet obecny spodziewa się uzyskać popularność i wpływ w polityce wewnętrznéj?... Było to zawsze polityką torysów poświęcać względy polityki zewnętrznéj dla utrzymania swych zasad w kraju, i dla kierowania interesami wewnętrznemi w duchu swego stronnictwa. Nie powinna by więc dziwić ta stanowczość odpowiedzi gabinetu torysowskiego, gdyby tylko było oczywistem, że przez takie postępowanie potrafi się przy władzy utrzymać, potrafi zachować Kompanię indyjską i przeszkodzić reformie parlamentarnéj. Ale wszystkie te okoliczności, które ministeryum obecne w tak trudnem stawiają położeniu, są ewentualne, i wielkie przemawia za tem prawdopodobieństwo, że gabinet hr. Derby po nadwerężeniu stósunków z Francyą, bardzo łatwo może się znaleść w mniejszości zaraz przy bilu nad Indyami.

Lecz co pewna, to że śmiałem wystąpieniem w sprawie bilu o spiskowych zyska sobie opinię publiczną w Anglii. Zwłaszcza gdy rozruchy we Francyi o których donoszą depesze przejdą cieśninę Kaletańską, opinia w Anglii bezwątpienia jeszcze głośniéj się odezwie. Pozyska ją więc hr. Derby, ale pozyska chwilowo, bo zaprawdę szczególniejszego obrotu trzebaby na to, aby w dzisiejszem usposobieniu Anglii stronnictwo czystych torysów długo rządy kraju prowadzić mogło. Wszakże całe to rozumowanie opiera się na przypuszczeniu, że wiadomość o któréj wyżéj, jest prawdziwa — lubo przemawia za nią bezsprzecznie pewne prawdopodobieństwo. Żyjemy atoli w epoce niespodzianek, i może dziś wieczór dowiemy się o całkiem różnéj odpowiedzi gabinetu angielskiego.

Korespondencya Czasu.

Lwów 1 marca.

* Mając na uwadze rozmiary dziennika, przerwać musiałem w przeszłym liście rozbiór pytania o szkole agronomicznéj. Czytelnik zechce poczytać to co następuje, za dalszy ciąg poprzedniego listu.

Usunięty został również plan szkoły według projektu hrabiego Krasickiego, jako nie zupełnie odpowiadający potrzebom kraju, a uchwała następna zapadła: (str. 67) „Projektowany zakład gospodarski ma teoretycznie i praktycznie kształcić młodzież na *zarządzców folwarcznych* czyli *ekonomów*, którzyby uzdatnieni byli do wykonania danego im planu gospodarskiego i umieli zarządzić i kierować wykonaniem wszystkich robót gospodarskich, a mianowicie robót około uprawy ziemi i hodowania zwierząt domowych.“ Co zaś do stosunku szkoły i gospodarstwa wzorowego do siebie wzajem i do Towarzystwa gospodarczego, przytaczamy następne uchwały: (str. 69) „Gospodarstwo zakładu ma być gospodarstwem wzorowem, to jest ma być tak urządzone, aby mogło uczniom służyć za wzór udoskonalonego gospodarstwa, a przeto powinno w miarę użytych sił i sposobności przynosić jak najwięcéj czystego zysku. Do robienia zaś prób i doświadczeń wydzielona będzie pewna ilość morgów na pole probiercze.“ Aby zaś najmniejszéj wątpliwości nie było, w jakim duchu ma być prowadzone to gospodarstwo wzorowe, przytaczamy dosłownie wniosek p. Edwarda Dulskiego następnéj treści: „Proszę, aby było wniesione do protokółu, iż jakiekolwiek gospodarstwo będzie i jakąkolwiek nazwę będzie miało, aby było tak prowadzone, abyśmy nie dopłacali.“

Daléj brzmi następnie uchwała X (stron. 71): „W projektowanym zakładzie szkoła i gospodarstwo wzorowe mają tworzyć *jedną naukową całość* lecz w *ekonomicznym* względzie powinny być od siebie *oddzielone*, t. j. każda z tych dwóch części zakładu powinna mieć *oddzielne* swe fundusze i *osobny budżet* przychodu i wydatków.“ Przegląd ten uzupełniają następne dwie dalsze uchwały, t. j. (str. 73): „Zgromadzenie upoważnia komitet do użycia funduszów Towarzystwa na szkołę“, i (str. 82): „Komitet upoważnia się do zaprowadzenia gospodarstwa wzorowego według skreślonego przez komisyę planu, nie czekając na *otworzenie* szkoły rolniczéj“; nakoniec wstęp do planu zakładu gospodarskiego, na powyższych uchwałach wyrobionego i przez wys. c. k. ministeryum zatwierdzonego, następnéj osnowy (zob. t. IX rozp. str. 1): „Głównym celem zakładu gospodarskiego, który składać się będzie z dwóch odrębnych części: *szkoły rolniczéj* i *folwarku wzorowego*, jest kształcenie zdatnych gospodarzy wiejskich, którzyby w przyszłym zawodzie swym, jako *właściciele*, *dzierżawcy* lub *zarządzcy* (ekonomowie) byli w stanie prowadzić gospodarstwo ulepszone, a zatém kierować tak wielkiemi czynnościami tegoż gospodarstwa, aby w danych okolicznościach *jak największy czysty zysk* na stałéj podstawie oparty przyniosło. Uczniowie powinni w zakładzie nabyć nie tylko dokładnéj znajomości udoskonalonéj praktyki rolniczéj, ale też takiego stopnia wprawy w czynnościach gospodarskich i w korzystném zastósowaniu prawideł do okoliczności, ażeby mogli z zakładu bezpośrednio przejść do zawodu praktycznego; — nauk zaś teoretycznych tyle pobierać będą, ile do nabycia dokładnéj znajomości udoskonalonéj praktyki niezawodnie potrzeba.“ Dla uzupełnienia obrazu dodajemy jeszcze następne rysy: Według powyżéj przytoczonego planu do szkoły (zob. t. IX rozp. str. 10) miały być wszystkie nauki teoretyczne i praktyczne wykładane „przez czterech nauczycieli, t. j. 1) dyrektora zakładu; 2) zastępcę dyrektora, którym będzie naczelnik folwarku wzorowego; 3) profesora zakładu i 4) adjunkta, wszystkie zaś koszta, hojnie obliczone miały wynosić na szkołę rocznie 5520 złr. m. k. (zob. t. IX str. 19), zaś zaprowadzenie i urządzenie jéj 8000 złr., a zaprowadzenie i urządzenie gospodarstwa wzorowego 17,000 złr., razem przeto 25—26,000 złr. mon. kon.

Przerzuciliśmy programata mnóstwa zakładów rolniczych europejskich tego rodzaju t. j. drugiego rzędu, i przekonaliśmy się, że wzwyż wymienione siły nauczycielskie powinny być wystarczające, gdyż w bardzo wielu, ani tyle niema, pod tym warunkiem jednak, jeżeli dyrektor zakładu jest w stanie odpowiedzieć zupełnie obowiązkom, w projekcie nań włożonym.

Teraz kiedyśmy w głównych zarysach skreślili obraz zakładu, jakim według planu *miał* być, i tem samem przytoczyliśmy wszystko to co posłużyć mogło czytelnikowi do wyjaśnienia téj sprawy, musimy z kolei przytoczyć dosłownie wniosek komitetu, który na ostatniem zgromadzeniu pod rozbiór poddany został. Brzmi on następnie: „Komitet... widzi (tu są przytoczone wszystkie powody oparte na sprawozdaniu finansowéj komisyi, do zbadania całéj sprawy wyznaczonéj) widzi się być spowodowany: 1) oświadczyć szan. Zgromadzeniu, iż Towarzystwo przy teraźniejszym stanie finansów swoich znajduje się w niemożności wyznaczenia nadal subwencyi szkole i że w *bieżącém tylko półroczu* z powodów przyjętych już zobowiązań, będzie musiało i mogło jeszcze pokryć deficyt szkolny

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

POSIEDZENIE PUBLICZNE
c. k. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego

na dniu 6 marca b. r. odbyte.

Dostojny prezes Towarzystwa Naukowego Fr. Wężyk, obrany powtórnie na ten przewodniczący urząd w naukowém gronie, zagaił posiedzenie publiczne krótkiemi słowy, w ktorych wspomniał o powołaniu Towarzystwa do pielęgnowania języka, literatury i umiejętności ojczystéj, które to zadanie tém śmieléj i gorliwiéj można prowadzić do celu, że Najaś. Monarcha zezwolił na to łaskawie — „a jeżeli ojciec dzieciom zezwala — dodał szan. Prezes — to jedno jakby rozkazywał.“ — Wytłumaczywszy następnie znaczenie starosłowiańskie wyrazu *zagajenie*, zostawił słowo sekretarzowi Towarzystwa prof. Kuczyńskiemu, który odczytał *Roczne sprawozdanie* z prac Towarz. naukowego.

Sprawozdanie przyznaje, że nie może się pochlubić obfitym plonem naukowego grona, z tego powodu, że to właśnie był pierwszy rok po reorganizacyi Towarzystwa; dawniejsze ustawy zniesione, nowe trzeba było wprowadzić; z resztą gdy najznaczniejsza i najważniejsza liczba członków składa się z profesorów uniwersytetu mających zajęcie obowiązkowe, nic dziwnego, że tylko czas zbywający od obowiązków, poświęcić mogą na pracę Towarzystwa. Mimo tego jednakże nieprzeszedł ten rok bezowocnie. Wydanym został *Rocznik* zawierający część rozpraw Towarzystwu złożonych. Umieszczono w nim sprawozdanie z prac dawniejszych i mowę nowo obranego na r. 1857 Prezesa — z kolei rzeczy następowała rozprawa o Jędrzeju Morsztynie podskarbim W. K. przez Czł. Tow. L. Siemieńskiego skreślona, lecz ta dopiero w następnym ukaże się tomie, autor bowiem pragnąc przedmiot wyczerpać i dokumentami wzbogacić, na późniéj odłożył ogłoszenie. W tymże roczniku znalazła miejsce rozprawa J. Łepkowskiego o broni siecznéj; Czł. Mecherzyńskiego o Jędrzeju Radowieckim Dominikanie i o kaznodziejstwie w Polsce w 17 wieku. Rozprawa prof. Skobla: Obrazki wód podgórskich. Tkwi w niéj cel piękny i jasny abyśmy na dolegliwości polskie bliżéj środków zaradczych szukali, bo i dla nas natura nie była macochą. — Czł. Zyg. Ant. Helcel przedstawił ustęp z dziejów panowania Jana III; jest to dwókrotne zamęzcie księżniczki Ludwiki Karoliny Radziwiłówny i wynikłe ztąd w Rzeczypospolitéj zamieszki.

Inne rozprawy nieogłoszone dotąd, a odczytywane na zwyczajnych posiedzeniach były następującéj treści:

Czł. prof. Feliks Słotwiński dał wiadomość o początku i przedmiocie konkordatów z powołaniem się na ustawy zabezpieczające w Polsce całość religii katolickiej i wolność innych wyznań chrześciańskich.

Skreśliwszy obraz historyczny stanu Kościoła katolickiego w państwie zachodniem a następnie w Polsce i wymieniwszy pamiętniejsze epoki zawieranych umów ze Stolicą Apostolską, wskazał, iż lubo po odbytym szczęśliwie soborze Trydenckim zdawała się być na zawsze usunięta potrzeba ich ponawiania, jednak zdarzyło się późniéj, że w różnych przedmiotach dyscyplinarnych zawierano je (w 18 i na początku 19 wieku) z Hiszpanią, Francyą, Neapolem, Polską, Prusami, Szwajcaryą itd. najważniejszym atoli jest konkordart austryacki zawarty w Wiedniu d. 18 sierpnia 1855 r. który wyrzekłszy się zupełnie febronianizmu przywrócił kościół katolicki do używania praw jego rzeczywistych. — Czł. Jozef Muczkowski przedstawił treść zachowanego w rękopiśmie z r. 1502 dziełka królowéj Elżbiety żony Kaźmierza Jagiellończyka: *De institutone regii pueri.* Są to przepisy zmierzające do przyzwoitego wychowania i ukształcenia syna królewskiego. Sprawozdawca przytaczając niektóre wyjątki, zwracał szczególniej uwagę na te miejsca, w których zachowało się żywe historyczne malowidło ówczesnych obyczajów, niemniej polityki dworskiej kierowanéj jak widać radami Kalimacha, często przychylnie od Elżbiety w tem piśmie wspominanego.

Członek Józef Głębocki w obszernéj rozprawie historycznéj, opowiedział napad Gustawa na Polskę w r. 1655, zamierzywszy w opisie téj pamiętnéj wojny ukazać i pod względem strategicznym ocenić talenta wojenne Czarnieckiego, Lubomirskiego i innych hetmanów.

X. Jakubowski rektor zgr. Pijarów, czytał ustępy z plautoskiej komedyi *Aulularia* własnego przekładu wierszem i w krytycznych nad nią uwagach porównywając charakter Eukliona z Harpagonem Moliera, przyznawał pod pewnym względem wyższość utworowi łacińskiego poety.

X. Zyg. Golian czytał rzecz historyczną: Dwanaście lat dziejów Kościoła w Polsce z czasów pierwszéj elekcyi i panowania Batorego, według nowo ogłoszonych dokumentów w Rocznikach kościelnych przez X. Theinera kontynuatora Baroniusza, Rajnolda i Lakerdiusza.

Pr. Mecherzyński wypracował uwagi nad pismami Kaz. Brodzińskiego skreślając historycznie jego zawód i wskazując w jaki sposób pisarz ten zdążał do ożywienia i wprowadzenia na drogę właściwą narodowéj poezyi. — Tyle było prac dokonanych w wydziale nauk moralnych, do których wliczone są i poszukiwania historyczne. — W wydziale nauk przyrodniczych następujące wypracowano rozprawy: Prf. Skobel, o zdrojowisku Bardyowskiem, gdzie te wody przyrównywa z krynickiemi i dochodzi do rezultatu iż woda krynicka acz słabsza w żelazo od pierwszéj, mimo tego lepiej działa na chorych tak co do wewnętrznego jak zewnętrznego użycia.

Niemniéj podał wiadomość o Zdrojowisku Rzegestowskiém, również o Zulińskiém znajdującém się o pół mili od tamtego na Ziemi węgierskiéj i zaliczywszy je do dzielnych szczaw żelezistych alkaliczno-solnych ubolewał, że z powodu wyczerpania wody rosprzedawanéj po całych Węgrzech za napój dla zdrowych, chorzy na miejscu korzystać z niéj niemogą.

Pof. Majer rozebrał przypadek złudzenia wzroku, mocą którego mimo równości wszystkich warunków fizycznych, przedmioty równe wydawać się mogą nierównemi lub na odwrót. Przekonawszy doświadczeniem, że złudzenie w tym razie jest prostym skutkiem mylności sądu opierającego się na warunkach ubocznych, wywiódł z tego uwagi nad znaczeniem udziału, jaki sprawa duchowa mieć musi przy czynności zmysłów.

W innych ściśle lekarskich przedmiotach czytali swe prace: Prfr. Bierkowski, Sławikowski, Kozubowski, Warszauer, i czynny prof. Majer kilka rozpraw w tejże materyi.

(obliczony na ten rok na 4004 złr.) z własnych funduszów, lecz po skończeniu bieżącego półrocza, przymuszone będzie, jeżeli wys. Rząd nie postanowi łaskawie przeznaczyć dotacyi rocznéj dla szkoły, szkołę tę *ograniczyć* tak co do nauczycieli i środków naukowych, aby z *własnych przychodów* utrzymać się mogła; 2) wnieść, aby szanowne Zgromadzenie odpowiednio temu przedstawieniu uchwalić raczyło: A) iż nadal dochody Towarzystwa tak z opłat rocznych i darów, jako też z Dublan pochodzące, obracane być mają wyłącznie na, a) potrzeby *bezpośrednie* Towarzystwa, stosownie do ustaw; b) na nakłady gruntowe w Dublanach, oraz na potrzebne w nich urządzenia i ulepszenia gospodarskie; c) upłacanie długów zaciągniętych na mocy uchwały IV czternastego zgromadzenia (ta brzmi następnie zob. t.XIV rozpr. str. 62): „Zgromadzenie upoważnia komitet do kupna takiéj majętności, jaką na zaprowadzenie gospodarstwa wzorowego i połączonéj z tém szkoły rolniczéj, Komitet za najlepszą uzna. Tudzież zezwala, aby część ceny szacunkowéj przy gruncie na prowizyę zostawioną, lub też pożyczka na hipotekę kupionéj majętności zaciągniętą być mogła“) a według możności i obligów pożyczki bezprocentowéj stósownie do planu przyjętego. B) Iż Towarzystwo nadal zacząwszy od 1go maja r. b. szkoły z własnych funduszów subwencyonować nie będzie, lecz że pośrednio do *utrzymania jéj w myśl ustaw swoich* i planu Zakładu *przyczyniać* się będzie i *chce*, a to w ten sposób, iż a) gospodarstwo wzorowe, które jest głównym i najkorzystniejszym środkiem naukowym, własnym utrzymywać i prowadzić będzie kosztem, b) iż weźmie na siebie ³/₄ części płacy dyrektora zakładu, t. j. zwierzchnego zarządzcy gospodarstwa i szkoły, z tém jednak zastrzeżeniem, iż wybór onego przy c. k. Towarzystwie gospod. pozostawiony będzie.“ Daléj żąda komitet jeszcze zasiłku pieniężnego na „potrzebne jeszcze nakłady gruntowe i ulepszenie inwentarza, także na próby i doświadczenie dotyczące uprawy roślin i chowu bydła, które po za obrębem właściwego gospodarstwa robione być winny przez wzgląd na cele naukowe zakładu. „Ponieważ członkowie nie płacą regularnie swych wkładek rocznych, Towarzystwo nie jest w stanie dać tego zasiłku, w skutku czego komitet widzi potrzebę *zebrania na cele wyłącznie gospodarskie funduszu dodatkowego*“.

Oto są wnioski komitetu. Winienem tu jeszcze nadmienić, iż komisya finansowa w swym wniosku względem subwencyonowania szkoły, tenże tak sformowała: „... lecz że po skończeniu bieżącego półrocza, przymuszone będzie, jeźli wys. Rząd niepostanowi przeznaczyć dla szkoły z *funduszów krajowych* subwencyi rocznéj w kwocie najmniéj 3500 złr. m. k., szkołę tę zacząwszy od maja b. r. *ograniczyć* tak co do nauczycieli i środków naukowych, aby z własnych przychodów utrzymywać się mogła. „Ten ostatni ustęp zmodyfikowało Zgromadzenie uchwałą następną: „przyczem Towarzystwo oświadcza, iż w myśl ustaw swoich będzie zawsze *według sił i możności* szkołę staraniem swojem założoną wspierać i utrzymywać“.

Zestawiwszy ostatnie wnioski Komitetu z brzmieniem uchwał zgromadzenia w r. 1850 poprzednio przytoczonych, okazuje się, iż te wnioski dążąc: *a*) do rozłączenia funduszów Towarzystwa, zakładu i szkoły, przywracają tylko stan normalny, jak z góry przez wyżéj przytoczone projekta i uchwały był ustanowiony, według których każde z tych trzech ciał powinno było mieć osobny i odrębny budżet dochodu i wydatku, i stać do siebie, co do finansowych względów tylko w stosunku wierzyciela do dłużnika. *b*) że ograniczając szkołę i gospodarstwo na ich własne fundusze, przywraca jedynie stan pierwotny, jaki od początku utrzymywanym być był powinien. W planie pierwotnym nigdzie niema mowy, aby z funduszów Towarzystwa, tylko z własnych dochodów i zasiłków, z *funduszów krajowych* lub innych była utrzymywaną. *c*) że ograniczając naukowe siły na takie, jakie planem do szkoły gospodarczéj przez Wys. Rządy potwierdzonym są objęte, dopełnia tylko swego obowiązku; nakoniec *d*) że ograniczając zasiłek Towarzystwa dla szkoły i wzorowego gospodarstwa, stara się tylko zwrócić porządek i równowagę między dochodami i wydatkami w każdym względzie i spełnić to co sumienność i troskliwość o dopełnienie *wszelkich* celów Towarzystwa nakazują. Teraz do piero będzie można przystąpić do skreślenia obrazu dyskusyi nad tym przedmiotem, uzupełniając go według potrzeby innemi dowodami.

Berlin 9 marca.

† Według doniesienia belgijskiéj *Indépendance*, rząd duński przesłać miał na ręce pełnomocnika swego przy Bundestagu projekt do ugody w sprawie holsztyńsko-lauenburskiéj, w którym przystaje na osobną prowincyonalną organizacyą Księstw stósownie do praw Związku niemieckiego, ale zastrzega sobie zupełną wolność i udzielność w ustawodawstwie i postanowieniach dotyczących ogółu monarchii. Tutejsza prasa nie wie dotąd nic o takowym projekcie, ani o skłonności rządu duńskiego do ugody. Trudno też rozumieć zasady rzeczonego projektu, jeżeli nowa organizacya Księstw nie ma mieć wpływu na istniejącą obecnie ogólną ustawę monarchii. Związek niemiecki nie ma nic przeciwko ogólnéj ustawie, według któréj Dania chce rządzić się jako jedno, całe i integralne państwo, ale żąda, aby ustawa ta nie naruszała praw Księstw, żąda, aby Dania rzeczoną ustawę wprowadziła w zgodność z prawami tychże, i aby się co do tego porozumiała z Księstwami, *respective* z Bundestagiem, przed który, jako przed legalną zwierzchnią władzę, sprawa ta obecnie jest wytoczoną. To cała kwestya sporu. Nie Bundestag chce przez zabezpieczenie praw Księstw pochłonąć Danią, a przynajmniéj zapewnić sobie raz na zawsze na politykę jéj swój wpływ, czego się Dania obawia; ale Dania chce przez obecną ustawę ogólną i dalsze w duchu jéj wydawane postanowienia pochłonąć Księstwa, czego się Bundestag z słuszniejszém prawem obawia. Obawa Danii byłaby sprawiedliwa, gdyby się Niemcy o równe prawa dla Szleswiku, do czegoby im nie brakło powodów, upominały; ale Niemcy o Szleswiku milczą, i milczeć muszą, bo tak chce interes europejski. Z tém mocniejszém postanowieniem obstają za prawami Holsztynu i Lauenburga, krajów w moc międzynarodowego i publicznego prawa do Związku niemeickiego należących i tylko unią personalną z królestwem Danii połączonych. Jest to więc już ze strony Niemiec wielka koncesya, że pozwalają, aby ogólna konstytucya duńska i na te kraje się rozciągała. Pójść w koncesyach swych daléj, i poświęcić nawet partykularne prawa Księstw bez żadnéj gwarancyi dowolnemu, chociażby i sprawiedliwemu zarządowi Danii, byłoby samobójstwem w obec narodowości niemieckiéj. Tego Bundestag nie zrobi i zrobić nie może, chociażby z tego powodu do wojny przyjść miało. Mocarstwa europejskie uznały słuszność żądań Bundestagu. Nowy gabinet angielski, wedle nadeszłych tu wiadomości, mimo zasiadania w nim lorda Malmesbury, ministra spraw zagranicznych, właściwego twórcy ogólnéj monarchii duńskiéj, nie będzie centralizacyjnych dążności Danii popierał. Rosya wyraźnie się przeciwko nim oświadczyła. Francya chcąc nie chcąc musi pójść za drugiemi państwami. Zresztą polityka jéj w téj sprawie oznaczoną już była w cesarskiéj mowie tronowéj. Prosty wniosek, że Dania musi ustąpić. Szkoda funduszów, które obecnie wykłada na niestósowne pomnożenie siły zbrojnéj lądowéj i morskiéj, oraz na fortyfikacye kraju.

Obrady sejmu pruskiego wolnym zawsze postępują krokiem. Mówią, że rząd nalega o pośpiech i pragnie, aby się sejm skończył przed świętami. To jest niepodobieństwem. Chociażby Izba poselska prace swe skończyła, to Izba panów swoim nie podoła. Wspomniałem był już dawniéj, że o Izbie panów powiadają, jakoby chciała doczekać się upłynienia drugiego terminu namiestniczego rządu. Mówią dziś o zamiarze wniesienia interpelacyi w tym przedmiocie w Izbie poselskiéj. Wątpię, aby się Izby do jakiego śmiałego kroku zdecydowały. Prawda, że obecna niepewność niepokoi umysły, ale niepokoi więcéj ambitnych, niż naród, który ma wielkie zaufanie w Księciu namiestniku. Słyszę, że rząd położy panującéj niepewności koniec prostém przedłużeniem pełnomocnictwa Księcia Pruskiego na nowe nie trzy ale sześć miesięcy.

Od dwóch dni pada tu nieustanny śnieg. Usłała się niespodziewana w tym roku sanna. Zabawa nie długo zapewne potrwa, bo termometr nie wskazuje więcéj jak jeden stopień mrozu. Zawsze to jeszcze zima, o wiośnie ani marzyć.

Paryż 6 marca.

Według *Timesa* i *Monitora*, hr. Derby użył wyrazu „wielki,“ mówiąc o Cesarstwie francuskiem a nie o Cesarzu. Uderzyło w mowie lorda *priora* zdanie, że ocalenie Cesarza w d. 14 stycznia było ocaleniem całéj Europy i całego świata. Hr. Derby wyraził się bardzo przyjaźnie o Francyi, ale także bardzo przyjaźnie o Rosyi. *Times* zawsze uważał przyjaźń z Rosyą za środek uwolnienia Anglii od napadu Francuzów. Dzienniki, które doniosły o odebraniu przez hr. Walewskiego noty od lorda Malmesbury w przedmiocie noty 20go stycznia i które dały jéj treść, przeczą teraz, aby nota nadeszła. Tymczasem nota nadeszła, ale znajduje się w niéj ustęp, który wymaga negocyacyi. Jak się skończą negocyacye a raczéj objaśnienia, hr. Walewski odpowie. Odpowiedź będzie formalnością względem ministeryum, które jest dobrze usposobione, a czynem wielkiéj wagi względem parlamentu, prasy i opinii angielskiéj, których usposobienie pozostawia wiele do życzenia. *Punch* daje obelżywe ryciny. *Times* rzuca obelżywe sarkazmy. Francuz żartuje, a Anglik szydzi i obrzuca błotem. Mówiąc w tych dniach o adresach pułkowników, *Times* użył wyrazów: „lively french colonels.“ Wyraz „lively“ jest bardzo obelżywym w języku angielskim. W ostatnich zgiełkach londyńskich, jeden Francuz pan Besset został zelżonym. Sąd ukarał winowajcę miesiącem więzienia. Agitacya w Londynie jest wielka. Dziś miała się odbyć zapowiedziana manifestacya chartystów przeciw Cesarstwu i bilowi. Gdyby się agitacya przeciągnęła i w niéj wzięli zbytni udział emigranci, parlament mógłby uchwalić *alien bil* na własną obronę. Są osoby, które twierdzą, że agitacya londyńska jest bardzo wygodna dla Anglii, że rząd może się nią zasłaniać i zachować wolność schronienia, która w razie potrzeby mogłaby się stać bronią i obroną przeciw Cesarstwu. Zawieszenie przez Francyę wydawania oficerom urlopów, jest ostrożnością wewnętrzną a nie zewnętrzną, obróconą przeciw Anglii, jak niektórzy rozumieją.

Pan Guèroult, mówiąc w *Pressie* o zamieszkach między Słowianami w Turcyi, przemawia za narodowościami. Trzyma się on zatem dawnych tradycyj i dawnéj polityki dziennika. *Siècle*, drugi organ, który dzieli tę politykę, nie jest już sprzedawany po ulicach. *Siècle* poniesie niemałą szkodę, bo bardzo jest czytany. Władyka Daniło idzie drogą, na któréj poparcia Francyi nie znajdzie. Cesarz dał mu niejakie obietnice, ale domagał się, aby uznał supremacyę turecką.

Rząd turecki przeczy, aby zgadzał się na zatrzymanie wyspy Perim przez Anglię, w zamian pieniężnego wynagrodzenia. Prywatna depesza telegraficzna, którą mi zakomunikowano, zapewnia, że upadek Palmerstona poprawił interesa Francyi w Stambule. Upadek lorda Redcliffe uważany tutaj za pewny. Lord ma powrócić do Stambułu tylko dla pożegnania się z Sułtanem.

Po wzięciu Kantonu, flota francusko-angielska wpłynęła na rzekę Peho. Zapewnie wejdzie w negocyacye z samym Pekinem.

Koło 20go t. m. jest spodziewany w Paryżu książę Jerzy, drugi syn króla saskiego. Ma on się udać z Paryża do Londynu.

Wiadomości z Indyj tracą interes. Anglicy okazują się zupełnie spokojni i ani przypuszczają oddania królestwa Oudy.

Paryż 6 marca.

Książę Hieronim jest mocno słabym. Zachorował na grypę, ale w jego wieku, wszystkie słabości są niebezpieczne. Cesarstwo co dzień go odwiedzają. Nie wiadomo dobrze, z jakiéj przyczyny hr. Walewski odłożył na dzień 6 kwietnia bal kostiumowy, który miał dać dnia 11 bm. Jedni tłumaczą odłożenie słabością księcia Hieronima, a drudzy egzekucyą sprawców zamachu, która się odbędzie tego miesiąca. Mimo zapowiedzenia, że sąd kasacyjny zajmie się ich rekursem dopiero koło 15go b. m. wiele ludu ciśnie się co rano w strony więzienia de la Roquette. Aresztowania mają nie ustawać. W departamencie Allier miano aresztować jenerała margrabiego de Courtais, który należał d. 15 maja 1848 do zamachu na życie...... zgromadzenia narodowego. Rada adwokatów upomina się o adwokatów paryskich, którzy dotąd nie zostali wypuszczeni. Władza prefektów na prowincyi, staje się coraz większą. Rada ministrów nie wie co zrobić z *Estafetą*. Powody sądowego ukarania tego dziennika są tak błahe, że zawiesić ni zakazać go nie można, a jednak i ten dziennik zdaje się niewygodnym dla rządu. Dziennikarstwo jest w ruinie. Raduje to tylko legitymistów, którzy mają swe cele.

P. Muret ogłosił pracę pod tytułem: *à travers champs*, w któréj daje historyę legitymizmu. Legitymiści nie są z niéj kontenci.

O tytułach nic nowego. Rzecz ta chociaż mała, agituje, bo jest uważana za wstęp do ważniejszéj.

Sfery rządowe mówią wiele o głosie opozycyjnym jenerała Mac-Mahon w senacie, jakby opozycya sumienna miała być zbrodnią. Cesarz inaczéj tę rzecz uważa, wszelako bardzo być może, że z czasem jenerał Mac-Mahon znajdzie się w zupełnéj opozycyi itd. Tak się zdarza wielu śmiertelnym.

Izba uchwaliła 240 głosami przeciw 3, projekt do prawa dający rządowi 1,200,000 fr. na fundusze sekretne.

R. 1830 podatek tabaczny przynosił we Francyi 32 miliony, a dziś przynosi 121 milionów. Cygara, kawa, wino białe, *injustae nuptiae*, zbytek strasznie enerwują ludność we Francyi. Ludność mało się zwiększa, mnożą się obłąkania i choroby nerwowe. Kobiety nie lubią mieć dzieci i żadna siła moralna nie jest dosyć potężną, aby to nieszczęście usunąć. Anglia ze swojemi mięso-piwnemi purytańskiemi obyczajami przedstawia wznioślejszy przykład. Tam familie są liczne, tam wzrasta ludność krajowa i szerzy się po całym świecie, tam wszystko jest trochę materyalnem i gburowatem, ale dzielnem. Wytworność życia, tak zwana elegancya, tak zwany spirytualizm, tak zwany artyzm, rozumie się przesadzony artyzm, sprowadzają nieszczęsne skutki.

Onegdaj odbył się u restauratora Corrazi obiad Towarzystwa ekonomistów, na którym zajęto się sprawą uwłaszczenia włościan w Polsce i Rosyi. Przemówiło trzech Polaków. Głos ich zdradzały rozstrzelenie i nieustalenie opinii w tym ważnym przedmiocie, potrzebującym gruntownéj i rozległéj nauki.

Revue Germanique pana Nefftzera trzyma się słabo i zapewnie upadnie. Tylko Francya i Anglia są w stanie uczyć kontynent.

Cieszę się, że nasza młodzież uczęszcza licznie na kurs prawa natury pana Frank. Profesor wykłada teraz Monteskiego i mówi o Anglii. Od-

---

Należący do tegoż wydziału Czł. Teofil Zebrawski przedstawił *Zielnik* wydany w Moguncyi r. 1483, który, oprócz że należy do rzadkości pierwszych druków, ma jeszcze tę wartość, iż znajdują się na nim dopiski zawierające wiele nazwisk polskich mogących być przydatnemi do historyczno-krytycznego opracowania terminologii botanicznéj polskiéj. Nadmienione dopiski tém jeszcze są ciekawsze, że podają ceny porównawcze leków krakowskich z weneckiemi. Zabytek ten ofiarowany p. Czł. Żebrawskiego Towarzystwu, staje się dostępnym każdemu ktoby pragnął z niego korzystać.

Oprócz wymienionych prac piśmiennych, oddział tenże zajmował się rozwiązaniem niektórych zadań mających ważność w ogólnym ruchu naukowym, lub szczególniejsze znaczenie w stosunku do potrzeb miejscowych. W téj myśli na wniosek prof. Dietla z grona wydziału wysadzone komitety zajmowały się następującemi przedmiotami: 1) Sprawozdaniem doświadczeń Dra Dropsego we względzie nowego sposobu użycia elektryczności w celu lekarskim. 2) Z uwagi, że sposób Graefego leczenia slepoty wyniklej z Zieleniaka przez wycięcie kawałka tęczówki w wielu miejscach z uwielbieniem przyjęto: Oddział uznał za stósowne zająć się w gronie swém zbadaniem tego przedmiotu. 3) Pomnąc jakiéj wagi nabywają tak pod względem lekarskim jak gospodarsko-krajowym wody mineralne, z drugiéj strony zważając niedostateczne urządzenie zakładów przy tych wodach, uważano, iż Towarzystwo miałoby niepoślednią zasługę, gdy w miarę swych środków przyczyniło się do rozciągnienia nad niemi swéj umiejętnéj opieki. Celem bliższego rozwinięcia myśli w ten sposób powziętéj, wyznaczono komitet z prof. Majera, Dietla i Skobla, który wywięzując się z zadania przedstawił wniosek zawierający instrukcyą dla zawiązać się mającéj *Komisyi balneologicznéj*. Po przyjęciu wniosku oddział nauk przyrodniczych wysadził komisyą mającą popierać i rozwijać balneologią w ogólności, a w szczególności dźwigać zdrojowiska krajowe wszelkiemi środkami, jakie są w mocy Towarzystwa. Z uwagi na potrzebę różnych wiadomości i kwalifikacyi zawezwano na członków, z lekarzy: Prof. Dietla i Skobla, tudzież lekarzy praktycznych: Dra Warszauera, Zieleniewskiego i Bulikowskiego. Z grona badaczów przyrody do fizyki: prof. Kuczyńskiego; do chemii: prof. Czyrniańskiego, Sawiczewskiego i Aleksandrowicza; do geologii, zoologii i botaniki: prof. Czerwiakowskiego i Czł. Berdaua; z budowniczych: Kremera, Żebrawskiego i Księżarskiego; z grona obywateli do Towarzystwa należących: hr. A. Potockiego, Józefa hr. Załuskiego, hr. Moszyńskiego, tudzież X. Jakubowskiego.

Gdy niektóre z wymienionych komisyj zaledwie się zawiązały, inne rozpoczętych czynności dokończyć niemogły, przeto rezultaty tych usiłowań należyć będą do treści przyszłego sprawozdania.

Wydział archeologii i sztuk pięknych miał nadewszystko na pieczy restauracyą pomników naszych po klęsce pożaru. Tym sposobem odnowiony został pomnik Leszka Czarnego, księcia Władysława i Sobestyana Petrycego. Również wyrestaurowanym zostanie cały szereg Biskupów krakowskich, których portrety ozdabiają krużganki franciszkańskie. Wydział ten zajęty poszukiwaniem różnych zabytków starożytności rozsypanych po naszéj ziemi, utrzymywał stosunki z innymi Towarzystwami tegoż rodzaju. Stosunki z komisyą archeologiczną wileńską przyniosły znakomite owoce; dosyć jest wspomnieć o darze p. Kirkora składającym się z wielu dzieł, monet i innych zabytków starożytności. Jednakowoż brak miejsca na pomieszczenie gromadzących się ofiar, zawsze jest niemałą przeszkodą w powiększaniu zbiorów — nie jeden coby chciał zbiór swój prywatny oddać na rzecz publiczną, niewidzi gdzieby go mógł umieścić. Budowa więc Domu Towarzystwa nietylko jest konieczną, ale i naglącą potrzebą.

Jedną z ważnych czynności oddziału pomieniowsego była odezwa uczyniona w sprawie przyjścia do systematu i ładu w poszukiwaniach czynionych w grobach pogańskich. Do odezwy téj dołączono litografowaną tablicę na któréj uszykowano popielnice wedle działów jakie naznaczają ich kształty. Odezwa ta zwróciła na siebie uwagę towarzystw i pism niemieckich — od krajowców, oczekuje się na skutek albowiem obok téj odezwy upraszało Towarzystwo o opisy zamków, horodyszcz, mogił, pomników ziemnych i wałów, o innych pracach wykonanych bądź wspólnemi siłami towarzystwa bądź jego nakładem, tyle nadmienia sprawozdanie, że dziś kiedy wysoki rząd przyznał wsparcie roczne Towarzystwu w sumie 1200 złp. z wypłatą za kilka lat ubiegłych, tedy mogą być wydanemi następujące naukowe dzieła: Botanika prof. Czerwiakowskiego, i wykład matematyki prof. Steczkowskiego. Wspólnemi zaś siłami zaczęto prowadzić dawniéj powziętą myśl napisania Słownika terminologicznego dla wszystkich gałęzi umiejętności. Prace dziewięciu oddziałów, na które podzielono umiętności i nauki, rozpoczęte zostały na nowo z gorliwością pod przewodnictwem prof. J. Majera.

Po tem sprawozdaniu dodał kilka słów szanowny prezes, między innemi o osobach zaproszonych na członków Towarzystwa, jako to: hr. Skarbka, Morawskiego jenerała i Aleksandra Fredry — nakoniec na członka honorowego hr. Edwarda Stadnickiego.

Z kolei programatu czytał prof. Mecherzyński rozprawę o poezyi Brodzińskiego usiłując wytłumaczyć epokę walki klasycyzmu z romantyzmem i pojęcia jakie Brodziński szczepił w umysłach przygotowując literaturę narodową.

Na zakończenie szanowny Prezes w krótkim wykładzie ustnym skreślił obraz bezkrólewia po Ludwiku Węgierskim, i odczytał wstęp ze swego historycznego Dramatu *Bezkrólewie*; w ustępie tym występywała w głównej roli figura Władysława Białego. Sławny ten warchoł wdzierający się po kilka kroć na tron Piastów, należy do postaci najwybitniej malujących się na tle 14go wieku — uderzył też oryginalnością ruchliwą niektórych naszych pisarzy dramatycznych, między innemi Magnuszewskiego, który jeszcze przed dwódziestą kilką laty poświęcił mu całą trajedyę — U autora Bezkrólewia, wchodzi Władysław Biały jako osoba wyobrażająca jeden moment tego wielkiego dramatu ciągnącego się przez wiele wieków, — Żałować należy że szanowny Prezes dotąd pracę swoją zostawia w rękopiśmie, i tylko kiedy niekiedy ułamkami drażni ciekawość publiczną.

daje on wysoką sprawiedliwość arystokracyi angielskiéj, ale dodaje, że takiego ciała zarazem arystokratycznego i demokratycznego żaden naród kontynentalny nie posiada i posiadać nie może. Francya, powiedział p. Frank, miała arystokracyę żołnierską i przedpokojową, ale nie miała arystokracyi politycznéj. Północ nie miała i tego, miała samą arystokracyę gospodarską. Francya w braku arystokratycznego balastu, wynalazła sobie r. 1789 inny, polegający na rozdziale władz (wykonawczéj, prawodawczéj, sądowéj), na wielkich ciałach państwa, które utrzymują tradycyę i pielęgnują konserwatyzm polityczny. Wszystko co mówi p. Frank jest uczącem.

Giełda nie podnosi się. Kupcy skarżą się na brak odbytu. Przychody zmniejszą się znacznie tego roku.

Londyn 5 marca.

Posiedzenia Izb parlamentu są odroczone, niemam więc nic z nich do doniesienia. Ponowne wybory członków zamianowanych do składu nowego gabinetu odbywają się na prowincyach; lecz kandydaci z wielką ostrożnością i niemal ze ściśnionemi ustami tłómaczą się o swych zamiarach i jakiéj polityki teraźniejszy rząd trzymać się myśli. Nie może też być inaczéj, nowoczesna bowiem partya torysów właściwie żadnych osobnych zasad w swéj polityce nie miała, któreby torysów odróżniały tak wyraźnie jak dawnemi czasy od innych partyj. Polityka jéj jest raczéj tradycyą niż rzeczywistością i dla tego ta do niéj nie przystaje. Rzeczywistość najlepszego miała wyobraziciela w lordzie Palmerstonie, a po nim w lordzie John Russellu. Lord Palmerston też w praktyce przeprowadzał bez wielkiéj trudności plany i interesa tak samych torysów, jako też innych stronnictw wszelkich politycznych odcieni. Po nim torysy nic nowego ani wymyśleć, ani lepszego od siebie podać nie mogą, coby naród zadowalniało. Dla tego to dziś lord Derby w Izbie lordów a członkowie wybrani przez niego do gabinetu nie przedstawili nic nowego, a mowy ich dotykają oklepanych już aż nadto kwestyj o Indyach, o sprzysiężeniach morderczych, które w innym kształcie chcą do Izb wprowadzić, a o reformie parlamentu i innych wewnętrznych ulepszeniach zajmujących naród, ani słowa. Wszystko to hr. Derby odkłada aż do przyszłorocznego parlamentu. Wątpliwość wielka czy się go doczeka. Cała partya torysowska w Izbie niższéj, złożonéj z 658 członków, nie liczy więcéj nad 260 osób — a więc los jego ministeryum zostaje zupełnie na łasce innych partyj.

Nieufność dla rządu hr. Derby wzrosła. Zawiązuje się w Londynie komitet opozycyi w celu zapobiegania środkami konstytucyjnemi wszelkim odmianom praw angielskich, działanie jego ma się rozciągnąć na cały kraj. Bil spiskowy ma doznać najpierwszego oporu ze strony tego związku.

W tym tygodniu odbywa tu delegacya włoska publiczne meetingi, o których obszerniejsze sprawozdania możecie wyczytać w dziennikach. Dotąd już cztery było takich zebrań pod prezydencyą signora A. F. Boromeo, jednego z członków delegacyi. Delegowani ci pochodzą z różnych prowincyj i miast włoskich, i mienią się być reprezentantami 7,692 osób celniejszych ze szlachty i mieszczan, upoważnionymi do działania w imieniu narodowo-konstytucyjnéj Ligi całych Włoch. Delegacya ta składa się z 39 osób. Mandatem ich jest przedstawienie spokojnym sposobem i w najumiarkowańszych wyrazach sprawiedliwych życzeń i potrzeb ich kraju, w celu pozyskania współczucia u ludzi stanu umiarkowanéj opinii, i skupienia w ten sposób ich życzliwych chęci dla włoskiéj narodowości, nie żądając niczego, coby zgodném nie było ze sprawiedliwością i powszechnym porządkiem. O co im idzie, najlepiéj pojmiecie z rezolucyi przyjętéj na zebraniu dnia 3 marca, następującéj treści: Delegacya w imieniu Ligi wystosuje adres, w którymby prawa i potrzeby Włoch były należycie wyłożone, dla przedstawienia go mocarstwom, zwłaszcza tym, które udział w kongresie wiedeńskim r. 1815 miały, w celu, aby przezeń zyskać wsparcie i urzeczywistnienie konstytucyjnych swobód, jakie narodowa Liga na zasadach sprawiedliwości stara się osiągnąć. Na tém samém posiedzeniu czytane były listy wraz z dokumentami noszącemi 138 podpisów tak szlachty jak kupców z Medyolanu i Wenecyi, z przystąpieniem do wspomnionéj Ligi. Podaję te fakta jak tu w pismach są ogłoszone.

Posłowie syamscy po zwiedzeniu całego kraju i miast rękodzielnych, wczoraj opuścili Londyn. Jadą na Paryż do Marsylii, gdzie wsiądą na okręt przewozowy do Egiptu. Najpierwszy z posłów, a który ma być z krwi królewskiéj, zostawia tu swego syna dla nauczenia się języka angielskiego i innych pożytecznych wiadomości.

Za dni kilka tj. 15 b. m. będzie wielkie zaćmienie słońca. Uprzedzam was o tém zawczasu, aby was nie zatrwożyło, jak ów przeszłoroczny kometa, który daremnie tyle ludzi nastraszył, a nie raczył się pokazać. Zaćmienie to słońca wszakże, według zapowiedzenia go przez astronoma tutejszego prof. Hind, ma być nadzwyczajnie uderzające. W Londynie pocznie się o godzinie pierwszéj z południa, a u was w Krakowie nieco później. Księżyc w przechodzie swym między naszą ziemią a słońcem zaćmi więcéj niż $^{2}/_{3}$ szyby słońca, a w niektórych krajach można będzie widzieć księżyc w samym jéj środku, tak, że na chwilę jasne krawędzie słońca w koło obejmować go będą. Na 10 minut przed zaćmieniem, kolor nieba jasno-lazurowy zmieni się w oczach widza na fioletowy lub purpurowy. Późniéj mrok prawie nagle ogarnie ziemię i wydawać się będzie, ostrzegam wszakże, iż na pozór tylko — jakby sklepienie nieba spadało. Osobliwe to i zadziwiające zjawisko spadającego pozornie nieba obserwował prof. Hind r. 1851 i wydawało mu się straszliwém.

Podczas najgłębszego zaćmienia, czyli w chwili największego zasłonienia słońca przez księżyc, planetę Wenus i inne jaśniejsze gwiazdy można będzie dostrzedz na niebie, trzeba tylko znać ich pozycye; wszystkie zaś przedmioty powloką się brudno-żółtawą lub purpurową barwą. Jeśli będą wtenczas obłoki, wydawać się będą tak blisko, jakby dotykalne dla widza; krąg zaś zamroczonego księżyca wśród słońca okrążającego go swemi promieniami (halo) jakby był na kilkaset łokci odległym. Lubo to zaćmienie w Londynie ma być głębokie, nie będzie wszakże pierścionkowém, tj. z widzialną naokoło krawędzią słońca czyli *annularis*, według wyrazu w astronomii używanego; pokryje tylko 978—1000czną średnicy słonecznéj, czyli tarczy słońca i przedstawi z szerokości swéj nieco mniéj od 45 sekund łuku. Od stu lat według prof. Hind, nie widziano w Europie większego zaćmienia słońca. Na wszystkich obserwatoryach astronomowie nastawią w ten dzień swe teleskopy.

Lord Cowley zostaje nadal na swéj posadzie poselskiéj w Paryżu. On torys. Lord Stratford odmówił już ze swéj strony sprawowania poselstwa w Carogrodzie.

Wiedeń 10go marca. *O. D. Post* donosi, że jakiś spekulant giełdowy rozesłał do dzienników pismo z sfałszowanym podpisem jednego z dyrektorów zakładu kredytowego z zawiadomieniem publiczności, jakim sposobem losy pożyczki nowéj loteryi mogą być najlepiéj lokowane, tudzież że 30,000 losów rozdanych będzie między akcyonaryuszów banku kredytowego. Skutkiem tego losy loteryjne poskoczyły o 3%, zanim się wykazało, iż ogłoszenie to było fałszywe.

— Baron Budberg przeznaczony na posła rosyjskiego do Berlina, ma się tam udać w poniedziałek. Jutro na posłuchaniu u J. C. Mości złoży on pismo odwołujące go z posady posła przy tutejszym dworze.

— *Kor. autograf.* dowiaduje się z dobrego źródła, że ministeryum postanowiło zreformować zupełnie dotychczasowy system stałego opodatkowania. Pismo to nie podaje żadnéj skazówki, w czemby ta zmiana nastąpić miała.

Niemcy.

Spór powstały na łonie Związku niemieckiego z powodu wsparcia oficerów armii niegdyś szlezwicko-holsztyńskiéj, przybierać zaczyna w dziennikach rozmiary tak rażące, iż zdawaćby się mogło, że skoro dzienniki te wyobrażają pewne opinie, nawet rządowe, Dania na téj niezgodzie wiele budować może. Tajemniczość jaka okrywa obrady Związku niemieckiego, niejasno w rezultatach swoich przedstawiane w *Gazecie pocztowéj*, niedozwoliła od razu zbadać przyczyn niezgody w Związku. W tym roku było już parę do niéj powodów. Naprzód złagodzenie wniosku hanowerskiego o inhibitorium, następnie wybór Hanoweru do wydziału egzekucyjnego, nie na członka lecz na zastępcę, a wreszcie wsparcie wzmiankowane oficerów. Würtemberg już dawniéj żądał, aby zaprzestano dawać tym oficerom wsparcia, zwłaszcza, że od lat tylu każdy z nich mógł otrzymać umieszczenie w służbie innych państw niemieckich, które im wstępu nie odmawiały. Teraz Hanower, Oldenburg i Saksonia, a wreszcie Prusy oświadczyły się, iż złożą przypadającą na nie kwotę na wsparcie oficerów, lecz oświadczenia tego poseł prezydyalny przyjąć się wzbraniał, tem się tłumacząc, że każdemu z państw służy prawo dawania wsparć. Austrya na posiedzeniu 7 marca nie uznała wsparcia jako prawa, lecz jako łaskę, i żąda, aby ci tylko je otrzymali, którzy się o to zgłoszą i udowodnią, iż są potrzebni. Przeciwna strona widzi w tem postanowieniu kwestyi wsparcia, upośledzenie praw oficerów rzeczonych.

Francya.

W skutku zamieszczonego w *Monitorze*, doniesienia a powtórzonego w *Independance*, że jenerałowie Bedeau i Changarnier otrzymali od rządu francuskiego pozwolenie powrotu do kraju, obydwa wspomnieni jenerałowie przesłali do redaktora *Independance* listy, oznajmiając iż z łaski téj korzystać obecnie niemogą. Treść listu jen. Changarniera zamieściliśmy już w przeglądzie pisma naszego. List jen. Bedeau datowany z Brukseli d. 3 marca brzmi następnie:

„Panie Redaktorze! W numerze pisma twego z d. 1 marca i w paryskiej korespondencyi wieczornego wydania tegoż pisma z d. 2go czytamy, że na mocy dekretu jen. Changarnier i Bedeau do Francyi powrócić mogą. Oznaczenie w ten sposób zastosowanych do nas środków jest błędem, który sprostować należy. W r. 1852 i 1853 rząd francuski dozwalając powrotu niektórym członkom Ciała prawodawczego uznawał potrzebę dekretu, aby dekret wygnania unieważnić. *Monitor* z d. 1 marca 1858 niezawiera dekretu, lecz proste pozwolenie, które może być na drodze administracyjnéj cofnięte. Pozwolenie to ogłoszone w chwili w któréj rząd wielką liczbę Francuzów pozbawia najzwyklejszych rękojmi opieki prawa, ma widocznie na celu nadanie opinii publicznej innego kierunku. Zamiarowi takiemu nie chcę podawać ręki. Zresztą przypominam sobie dobrze że przed 6 laty chcąc mnie aresztować wymyślono przeciwko mnie zaskarżenie o zamach na bezpieczeństwo państwa oraz o gromadzenie broni wojennej.“ Jakkolwiek gorącobym pragnął powrócić do Francyi, winienem jednak przedewszystkiem przy tej sposobności zaprotestować na korzyść prawa przeciwko środkom dowolnym (podp.) Bedeau.

Rosya.

Wspomnieliśmy w wczorajszym Przeglądzie, iż rząd rosyjski, widząc powolność i zwłokę z jaką szlachta gubernij wielkorosyjskich bierze udział w ważnéj sprawie przemiany stosunków włościańskich, a chcąc zachęcić do korzystania z pozostawionéj jéj inicyatywy i do podawania żądań, aby upoważniono ją tworzyć komitety i naradzać się nad środkami poprawy bytu włościan, — wydał odezwę do rządzców gubernij w których szlachta przedstawiła już podobne żądania, oznajmiając w téj odezwie, iż szlachcie pozostawiona jest wszelka wolność obradowania i obmyślania środków przeprowadzenia téj ważnéj przemiany społecznéj, a rząd w swych poprzednich odezwach wskazał im tylko cel, granice i zasadę téj przemiany. Zamieszczamy dzisiaj tę ważną odezwę wydaną przez ministra spraw wewnętrznych do jenerał-gubernatorów petersburgskiego, moskiewskiego, wileńskiego i do gubernatora niższo-nowogrodzkiego, ogłoszoną zaś w dziennikach petersburskich z 1go marca. Gdy jednak i miejsce nie pozwala, byśmy ten obszerny akt podali w całości, a wiele jego ustępów jest powtórzeniem myśli wyrażonych w poprzedniéj znanéj odezwie ministra; przeto te mniéj ważne ustępy podamy w treści, a ważniejsze tylko w dosłownéj osnowie.

Minister zaczyna swą odezwę przedstawieniem, iż pozwolenie cesarskie udzielone szlachcie tworzenia szlacheckich komitetów, uważać należy za szczególny dowód ufności, jaką monarcha w szlachcie pokłada. Z powodu téj ufności wskazano szlachcie jedynie ogólne prawidła, jakich trzymać się należy w przygotowawczych naradach nad przyszłém zniesieniem poddaństwa; same zaś komitety szlacheckie wskazać mają szczegółowe prawidła odpowiednie każdéj miejscowości. Obecnie jednak zdaje się, że komitety upatrują w tém trudność, iż w cesarskich reskryptach i ministeryalnych odezwach nie znajdują wskazówek do rozwiązania wszystkich pytań w téj sprawie. „Przedewszystkiem — pisze daléj minister — muszę tutaj powtórzyć, iż ani w poprzedniéj, ani w dzisiejszéj odezwie mojéj nie trzeba szukać programu, którego trzymać się mają komitety w naradach. Myśli moich i projektów nie należy uważać bynajmniéj za uprzedzenie przesądzanie i rozwiązanie pytań; trzeba w nich widzieć tylko objaśnienie i wykład kilku ważniejszych punktów w pytaniach danych komitetom do rozwiązania. Rozwiązanie tych pytań z zastósowaniem się do miejscowych stosunków i okoliczności, jest pozostawione przez najwyższy reskrypt saméj szlachcie, a rady i uwagi zamieszczone w moich odezwach, nie mają ich ścieśniać i ograniczać. O takiém znaczeniu moich uwag pisałem już w méj pierwszéj do was wydanéj odezwie. Już w niéj powiedziałem: że jeżeli jaki komitet gubernialny jednę lub drugą z mych uwag uzna niestósowną i nieodpowiednią miejscowości, nie potrzebuje się do niéj stósować, lecz tylko ma wskazać powody jéj nieprzyjęcia. Przygotowanie wszystkich szczegółów w przeprowadzeniu téj sprawy należy do komitetów szlacheckich: nienaruszonemi jedynie powinny zostać zasady wskazane w reskrypcie cesarskim. Te zasady, tojest zabezpieczenie własności gruntów właścicielom ziemskim, a włościanom domów i sadyb, oraz środków potrzebnych do życia i wypełniania powinności, — stanowią nienaruszoną podstawę na któréj wielka, dziś zaczęta sprawa wznieść i rozwinąć się winna. Tylko wspólne spełnienie tych zasadniczych warunków może być dla Rosyi rękojmią spokoju i zadowolnienia każdego i wszystkich tak w teraźniejszości jak i w przyszłości.“

Minister pisząc daléj znów wypowiada wyraźnie, iż te przez Cesarza postanowione zasady mają uledz „szerokiemu rozwinięciu“, a rozwinięcie to należy do każdego komitetu. Daléj dodaje minister „do swych uwag wyrażonych w pierwszéj odezwie, kilka nowych wskazówek.“ A mianowicie: iż okres stanu przechodowego w którym włościanin ma spłacić właścicielowi gruntu jego wartość, nie może być dłuższy nad lat 12. Dopóki włościanin spłaty téj nieukończył, nie jest zupełnym panem siebie. Grunta i role nabyte za pomocą takiéj spłaty przez włościanina, mogą przez spadek, kupno lub darowiznę przejść na własność innéj osoby ale należącéj do stanu włościańskiego. Za wspólną zgodą właściciela i włościanina, rola tegoż może być zamienioną na inny kawał gruntu, lecz do tego potrzebne jest zatwierdzenie miejscowéj władzy. Co się zaś tycze gruntów należących do całéj gminy, zamiana podobna może nastąpić jedynie za wzajemną zgodą właściciela i gminy; ulega jednak także zatwierdzeniu władzy miejscowéj.

Odezwę swą kończy minister w następujący sposób: „Słowem zasady postanowione przez cesarską wolę, stanowić winny podstawę, lecz szlachcie pozostawione jest wyszukanie najstósowniejszych środków i sposobów zastósowania tych zasad, aby przejście w bycie włościan odbyło się w oznaczonym czasie, porządnie, ze względem na sprawiedliwość i korzyść stron obydwóch. Minister spraw wewnętrznych. *Łanskoj.*“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 marca. Życie towarzyskie, ta ostatnia szkoła dla ukształcenia człowieka, uśpione i prawie zamarłe od lat kilku w mieście naszém, rozbudziło się i bije silniejszém nieco tętnem w roku bieżącym; a rozwojowi jego tém piękniejszy wróżyć należy kierunek, że rozbudziło się pod ożywczém tchnieniem miłosierdzia chrześciańskiego. Miłosierdzie i dobroczynność, jakto już raz wspomnieliśmy, pobudziły kilka szanownych osób do urządzenia, a publiczność znęciły do zgromadzenia się na trzy publiczne bale w karnawale, loterye i koncerta w poście; również to miłosierdzie dodało uroku i życia zabawom prywatnym, zachęciło największych nawet domatorów do wzięcia w nich udziału. Jedną z najświetniejszych zabaw prywatnych, otoczonych nadto urokiem dobroczynności, był wczorajszy teatr amatorski urządzony staraniem księżny Władysławowéj Sanguszkowéj, a któremu również jak zaproszonym 200tu blisko widzom, otwarła hrabina Arturowa Potocka gościnne podwoje swych przestronych salonów. To przedstawienie teatralne złożone z dwóch sztuk polskiéj i francuskiéj, przegrodzonych małym lecz pięknie wykonanym również przez amatorów koncertem, dawane było na korzyść ubogich w Tarnowie. Wybornym przedstawieniem komedyi Scribego „Mon etoile“ i komedyi Fredra „List“ dowiedli improwizowani artyści, że nietylko w muzyce lecz i w sztuce dramatycznéj, amator traktujący sztukę mimochodem jako wytchnienie lub przemijające dodatkowe zajęcie, wyższym jest często i wyższe miejsce w hierarchii kapłanów sztuki pięknéj zająć winien, od niejednego noszącego tytuł artysty i pracującego niby dla sztuki całe swoje życie. Zwyczaj i takt towarzyski nie dozwalają nam oceniać i oddać publicznéj pochwały wybornéj grze amatorów: było to bowiem prywatne przedstawienie. Zresztą amatorowie i szanowne osoby urządzające to przedstawienie nie potrzebują pochwał głoszonych „urbi et orbi“, których tak spragnieni są artyści fachowi. Najpiękniejszą dla nich nagrodą pracy i talentu jest zapewne przekonanie, że przyczynili się do otarcia łez niezasłużonéj niedoli, a może nawet wspierając pomocną ręką ubogiego, uchronili go od popełnienia jakiéj zbrodni ku któréj parł go ciężar nędzy. Tego zadowolnienia nie chciałby im zakłócić najsmutniejszy nawet najlżejszém słowem ironii, będącéj, jak słusznie mówi Jean Paul Richter, uśmiechem smutku.

— W poniedziałek przypada częściowe zaćmienie słońca między godz. $1^{1}/_{2}$ a godz. 3 min. 55. Znaczniejsza część tarczy słonecznéj będzie zaćmiona.

— ***Gaz. Lwowska*** donosi, że w Bojańcach w obwodzie Żółkiewskim odprawiano 20go lutego chrzciny bliźniąt w domu Demka Huzia. Nazajutrz znaleziono ośmioro ludzi zaduszonych wyziewami węglowemi.

— ***Krakauer Ztg*** pisze o przypadku jaki się zdarzył 8go lutego pod Rzędzinem. Kilku chłopów z Grabówki wracało z wesela w Rzędzinie do domu; Andrzéj Kiryło który powoził, podciął konie na spadzistości wzgórza wzdłuż kolei żelaznéj ciągnącego się, tak iż wóz uderzył o most kolei i siedzący w nim ludzie wyrzuceni zeń zostali. Kiryło który wpadł pod koło miał zgruchotaną głowę, reszta osób lekko pokaleczoną została.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 10 marca. Zapewniają, że nieporozumienie między Francyą a Anglią zostało uchylone. Zapowiedziana na dziś broszura o Anglii, ma być w tonie pojednawczym napisana.

Londyn 9 marca. Dzienniki dzisiejsze ogłaszają mowę, jaką miał wczoraj Disraeli przed swymi wyborcami w Buckingamshire. Nowy kanclerz skarbu oświadczył, iż bil reformy parlamentu został przez ministeryum odłożony na późniéj; pod względem bilu indyjskiego nic jeszcze nie postanowiono, przymierze z Francyą jest koniecznością, a prawo angielskie przytułku jest nienaruszalne. Bil o sprzysiężeniach okaże się zapewne zbyteczny.

Powyższa depesza paryzka odpowiada temu, co wczoraj wieczór otrzymano w Wiedniu przez telegraf z Paryża, iż gabinet francuski porozumiał się z angielskim pod względem najważniejszego punktu spornego, że zatém dalsze trwanie przymierza angielsko-francuskiego zdaje się zapewnione. Skutkiem tego podniosły się papiery na giełdzie, tak francuskie renty jak angielskie konsole. Wszelako miano wczoraj wieczór w Wiedniu wiadomość z Paryża o pogłoskach tam krążących względem zmiany gabinetu. Mówiono, że p. Persigny przybędzie do Paryża. Coby znaczył wzmiankowany punkt sporny najważniejszy, nie wymieniono w depeszy wiedeńskiéj; mniemać jednak wypada, że odnosi się on do bilu o wychodźcach lub do korespondencyi dyplomatycznéj spowodowanéj notą francuską 20go stycznia.

Podana wczoraj przez *Indép. belge* wiadomość o nieporozumieniach między obu państwami zachodniemi, zdaje się utwierdzać mniemanie, że odpowiedź na depeszę francuską była głównym powodem niezgody zapewne już w téj chwili załatwionéj. *Le Nord* przewiduje zmianę gabinetu w Paryżu i mniema, że hr. Persigny obejmie tekę spraw zagranicznych. Byłaby to koncesya dla Anglii i to niemała.

Redaktor dziennika brukselskiego *Le Drapeau* skazany został za artykuł z dnia 9 marca o Francyi, na 13 miesięcy więzienia i 1,200 fr., Coulon autor artykułu w *Prolétaire* na 100 fr. i 18 miesięcy więzienia.

Rada państwa w Kopenhadze czyli sejm ogółu państwa odrzuciła na posiedzeniu swojém 8go b. m. proponowany adres powinszowania królowi z powodu powrotu jego do zdrowia. Przyczyną odrzucenia adresu było to, że znajdował się w nim ustęp odnoszący się do polityki, a Izba nie chciała wychodzić po za sferę osobistych względem króla uczuć. Uchwalono więc, aby prezydent ustne w imieniu Izby złożył królowi życzenia.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 11 marca.	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr.	439	435
Ruble obrączkowe agio	$6\frac{3}{4}$	$5\frac{3}{4}$
Talary pruskie za 150 złr.	$97\frac{1}{4}$	$96\frac{1}{2}$
Cwancygiery . . . złr.	106	105
Półimperyały rosyjskie . . . złr.	8 23	8 14
Napoleondory 20 fr. . . . „	8 16	8 6
Dukaty holend. ważne . . . „	4 47	4 41
„ austryackie . . . „	4 50	4 44
Listy zastawne galicyjskie z kuponami . . „	$79\frac{1}{6}$	$78\frac{2}{3}$
Obligacye indemn. z kupon. . . „	$80\frac{1}{2}$	$79\frac{3}{4}$
Pożyczka narodowa z r. 1854 . . . „	$84\frac{1}{2}$	$83\frac{2}{3}$
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	$99\frac{1}{2}$	$98\frac{5}{6}$
Wiedeń 11 marca (telegraf.)		
Augsburg	$105\frac{5}{8}$	
Hamburg	$77\frac{3}{4}$	
Londyn	10 $15\frac{1}{2}$	
Paryż	$123\frac{3}{8}$	
Agio od złota	$7\frac{1}{2}$	
5% Metaliki	$81\frac{13}{16}$	
$4\frac{1}{2}$% „	—	
4% „	—	
3% „	—	
Losy z r. 1834	—	
„ „ 1839	130 [illegible]	
„ „ 1854	—	
Pożyczka narodowa 5%	$84\frac{5}{8}$	
Obligacye indemniz. galic.	$76\frac{3}{8}$	
Akcye Bankowe	$980\frac{1}{2}$	
„ kredytu ruchomego	$261\frac{1}{2}$	
„ kolei francusko-austryackich	$302\frac{1}{2}$	
„ kolei północnéj	—	
Lwów 8 marca.		
Dukat holenderski	4 46	4 43
„ austryacki	5 49	4 46
Półimperyał rosyjski	8 19	8 15
Rubel rosyjski	1 $36\frac{1}{2}$	1 $35\frac{1}{2}$
Talar pruski	1 $33\frac{1}{2}$	1 $32\frac{1}{2}$
Pięciozłotówka polska	1 11	1 10
Listy zastawne galic. bez kupon.	79 50	79 24
Oblig. indemn. galic. bez kupon.	79 18	78 45
Pożyczka narodowa bez kupon.	84 45	84 3
Warszawa 8 marca.		
Półimperyały . . . rubli	—	5 45
Obligi skarbowe . . . „	90 67	90 34
kupon	—	1 $75\frac{5}{9}$
Listy zastawne III okresu . . . rubli	14 87	14 85
kupon	—	— $12\frac{2}{3}$
Wrocław 10 marca.		
Banknoty austryackie	$97\frac{1}{3}$	—
Polskie bilety bankowe	—	$89\frac{1}{3}$
„ listy zastawne	—	$88\frac{5}{6}$
Poznańskie listy zastawne 4%	—	$98\frac{1}{12}$
„ „ „ $3\frac{1}{2}$%	—	$85\frac{3}{4}$
Oblig. kolei krak.-szląsk.	$80\frac{3}{4}$	—

Przyjechali od 10 do 11 marca.

HOTEL POLLERA. Szczepanowski Stanisław artysta muzyczny z Wiednia. Zipser Juliusz kupiec, Pererts S. kupiec, Ehrler Wacław Karol adwokat z Białéj. Hr. Stadnicki Jan wł. dóbr z Drezna. Jordan Adolf właś. dóbr z Błonia. Turkułł wł. dóbr ze Lwowa. Dąmbski Gustaw wł. dóbr, Jaworski Walenty naczelnik powiatu z Oświęcima. Missir Walleryan z Paryża. Szameit Maksymilian obyw., Szameit Mieczysław oficer z Tarnowa. Fiedler Franciszek oficer, Stiastny Ludwika podpułkownikowa z Pragi.

Wyjechali: Koźmian Stanisław wł. dóbr, Düring Gustaw obyw. do Prus. Stoińska Laura właśc. dóbr do Otwinowa. Fränkel Adolf fabrykant do Lipnika. Jordan Adolf obyw. do Błonia.

HOTEL DREZDEŃSKI. Stanisław Kamalski c. k. inżynier z Galicyi.

HOTEL ROSYJSKI. Bronisława bar. Dolinińska wł. dóbr z Dolinian. Rozalia Kozłowska wł. dóbr z Zabłocia. Gabriela Kozłowska właś. dóbr z Rozesławic. Jan Hostaki Boldor oficer wojsk multańskich z Berlina. Jan Pfaff ze Lwowa.

Wyjechali: Jan Ciechanowski wł. dóbr do Grodźca. Aleksander Płaziński wł. dóbr do Niwki. Władysław Grabowski wł. dóbr, Józef Stokowski właś. dóbr, Karol Adamiecki wł. dóbr do Polski. Jan Hostaki Boldor oficer wojsk multańskich do Jass. Jan Pfaff do Wiednia.

HOTEL SASKI. Ignacy Pstrusiński obyw., Teofil Łabęcki obyw., Hipolit Koszutski obyw. z familią, Juliusz Szlaski ob. z Polski.

Wyjechali: Adolf Tetmajer obyw. do Galicyi. Marya Delavaux wł. dóbr do Polski.

HOTEL POLSKI. Krebs Wilhelm budowniczy z Dembicy. Cywiński Mieczysław właś. dóbr, Kotowski Erazm wł. dóbr z Polski.

Wyjechali: Roman Maciéj obyw. ze synem, Roman Jan obyw., Łodziński Aleksander obyw., Wiszniewski Karol ob. do Polski. Płońska Anna obyw. do Białéj.

POCIĄGI OSOBOWE NA KOLEI ŻELAZNÉJ.

Odchodzą z Krakowa:

do Dębicy: g. 12 m. 15 w połud. — g. 9 m. 5 wieczorem.
do Wieliczki: g. 6 m. 30 rano — g. 9 m. 30 wieczorem.
do Wiednia: g. 6 m. 10 rano — g. 3 m. 25 po południu.
do Wrocławia i Warszawy: g. 8 m. 30 rano.

Przychodzą do Krakowa:

z Dębicy: g. 5 m. 20 rano — g. 2 m. 35 po południu.
z Wieliczki: g. 10 m. 46 rano — g. 7. m. — wieczorem.
z Wiednia: g. 11 m. 25 połud. — g. 8 m. 15 wieczorem.
z Wrocławia i Warszawy: g. 2 m. 55 po południu.

Z Dębicy do Krakowa:

odchodzą: g. 11 m. 15 przed połud. — g. 2 w nocy.
przychodzą: g. 3 m. 37 po połud. — g. 12 m. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 8 marca. Na naszym dzisiejszym targu płacono za mec pszenicy (84 fun.) 2 złr. 32 kr.; — żyta (77 funt.) 1 złr. 31 kr.; jęczmienia ($67\frac{3}{4}$ funt.) — złr. — kr.; — owsa (48 fun.) 1 złr. 2 kr; hreczki — złr. — kr.; grochu — złr. — kr.; ziemniaków 49kr.; — cetnar siana 1 złr. — k., słomy pasznistéj — kr., okołotów 49 kr.; — sąg drzewa bukowego 10złr. 17 kr.; dębowego — złr. — kr.; sosnowego 7 złr. 17 kr. — mas krup pszennych $10\frac{1}{2}$k., jęczmiennych — k., jaglanych — k., hreczanych — k.; mąki pszennéj 4kr., żytnéj $2\frac{1}{2}$ k.; wódki przedniéj — kr., 20-stopniowéj bez podatku — k.; funt masła — kr.; smalcu wieprzowego — k.; łoju — k.; mięsa wołowego — k. mon. kon. (G. L.)

Treść Obwieszczeń urzędowych w Nrze 56 *Krakauer Zeitung*.

Licytacya. W dniu 15 kwietnia, 17 maja i 16 czerwca w Białéj sprzedaż realności w Lipniku pod licz. 137 (cena wyw. 4,388 złr. 46 kr.

W Drukarni „Czasu“.

URZĘDOWE.

(209) **Edykt.** (1-3)

[L. 16,689] C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, że w celu spłacenia reszty sumy 168,224 złr. 17 gr. pochodzącéj z większéj sumy 300,216 złp. gr. 5 tudzież należących się odsetków po 5% i kosztów egzekucyjnych 8 złr. i 154 złr. mon. kon. na dobrach Wola Justowska z przyległościami Chełm, Przegorzały i Podkamycze czyli Zakamycze w Wielkiem Księstwie krakowskiem położonych na rzecz p. Karasińskiéj hipotekowanéj, na skutek prośby tejże p. Anny Karasińskiej publiczna licytacya owych dóbr Wola Justowska z przyległościami Chełm, Przegorzały i Podkamycze czyli Zakamycze w drodze egzekucyi, w dniu 20 maja i 24 czerwca 1858 r. o godzinie 10éj z rana pod następującemi warunkami w c. k. Sądzie krakowskim odbywać się będzie.

1) Cena wywołania jest szacunek sądowy w kwocie 148,322 złotych reńskich 44 kr. m. k., niżéj którego owe dobra w pierwszych dwóch terminach licytacyi sprzedanemi nie będą.
2) Chęć kupienia mający ma złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnéj wadium (zadatek) 10% szacunku w kwocie 14,840 złr. m. k. obliczone w gotówce lub w banknotach albo na imie chęć kupna mającego opiewających lub mu cedowanych obligacyach c. k. austryackich lub w listach zastawnych banku kredytowego galicyjskiego; a to obligacye i listy zastawne według kursu w Gazecie Krakowskiéj przez chęć kupna mającego do aktu licytacyi złożyć się mającéj na dniu złożenia zapisanego, który wartość nominalną obligacyj i listów zastawnych przewyższać nie może.
3) Wadium nabywcy zostanie zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi oddane będzie.
4) Strącenie z ceny kupna wadium w obligacyach c. k. austryackich lub listach zastawnych złożonego, niema miejsca i nabywca ma pierwszą trzecią część ceny kupna w gotówce albo w c. k. banknotach austryackich, w którą wadium w gotówce lub w c. k. banknotach złożone wliczone zostanie, w 30 dniach od czasu doręczonéj mu uchwały sądowéj względem przyjęcia aktu licytacyi do akt sądowych do rąk c. k. Sądu złożyć, poczem oddane mu zostaną owe dobra z przyległościami na koszta nabywcy i chociażby o to nie prosił w fizyczne posiadanie, wadium w c. k. obligacyach lub listach zastawnych zostanie mu zwrócone na prośbę jego.
5) Nabywca ma resztujące dwie trzecie części ceny kupna w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczego porządku wierzycieli do ceny kupna przychodzących, według tejże tabeli płatniczej spłacić, tymczasem zaś odsetki od tychże ⅔ części ceny kupna po 5% do dnia oddanego mu fizycznego posiadania dóbr półrocznie z dołu, do rąk c. k. Sądu składać.
6) Nabywca przyjmie na siebie bez strącenia z ceny kupna od dnia oddanego mu fizycznego posiadania, ciążące na owych dobrach z przyległościami podatki i inne publiczne daniny tudzież zapisany w stanie biernym owych dóbr n. 27 on obowiązek, dozwolenia Wysokiemu Aerarium użytku gruntu tamże wzmiankowanego i pod warunkami tamże wyszczególnionemi. — W miarę zaś ceny kupna przyjmuje na siebie nabywca od dnia owego fizycznego posiadania sumę 2,000 złp. w stanie biernym owych dóbr n. 20 on. ciążącą nie wypowiedzialną, jako też i inne ciężary, którychby spłacenia wierzyciele przed umówionem albo prawnem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli.
7) Po złożeniu pierwszéj trzeciéj części ceny kupna, wydany będzie nabywcy, nawet gdyby o to nie prosił, dekret dziedzictwa owych dóbr z przyległościami i zarazem zostanie on jako właściciel tychże dóbr w stanie czynnym, zaś obowiązek nabywcy resztującéj dwie trzecie części ceny kupna z odsetkami po 5% stósownie do ustępu 5° obecnych licytacyjnych warunków spłacić, w stanie biernym owych dóbr z przyległościami na koszta nabywcy zaintabulowany i równocześnie zostaną ciężary na tych dobrach zahipotekowane, ekstabulowane i na złożoną i zaintabulowaną cenę kupna przeniesione, wyłączone zaś są z pod téj ekstabulacyi i przeniesienia obowiązek dozwolenia Wysokiemu Aeraryum użytku gruntu n. 27 on. zapisany i inne ciężary, które nabywca według ustępu 6° niniejszych warunków licytacyi na siebie przyjąć ma, lub względem którychby udowodnił, że je dotyczący wierzyciele u nabywcy pozostawili. — Podatek ustawy stemplowéj za przeniesienie własności owych dóbr z przyległościami za zaintabulowanie nabywcy jako właściciela tychże dóbr i resztujących ⅔ części ceny kupna na tychże dobrach, jako i za przeniesienie ciężarów na cenę kupna ma nabywca sam, bez wynagrodzenia ponosić.
8) Na przypadek gdyby dobra te w dwóch pierwszych terminach nie były za cenę wywołania sprzedane, przeznacza się termin do posłuchania wierzycieli względem ułatwienia warunków licytacyi na dniu 24 czerwca o godzinie 11 przed południem z tem dodatkiem, że niestawający nań wierzyciele poczytani będą, iż się zgadzają z wnioskiem większéj liczby stawających wierzycieli poczem zostanie licytacya owych dóbr z przyległościami w trzecim terminie rozpisana.
9) W razie gdyby nabywca jakikolwiek punkt niniejszych warunków licytacyjnych nie wypełnił, zostaną owe dobra z przyległościami na jego koszt i odpowiedzialność, które na złożonem wadium poszukiwane być mają, w jednym terminie na prośbę egzekucyą popierającéj p. Anny Karasińskiéj lub dłużnika, wszelako nie niżéj ceny szacunkowéj sprzedane. — Względem ciążących na tychże dobrach podatków i innych publicznych danin i ciężarów, odsyłają się chęć kupna mający do c. k. urzędu podatkowego i do urzędu hipotecznego c. k. Sądu krajowego i wolny jest tymże przegląd lub odpisanie aktu oszacowania i warunków licytacyi w registraturze c. k. Sądu krajowego.

O rozpisaniu tejże licytacyi zawiadomiemi zostają: egzekucyą popierająca pani Anna Karasińska, tudzież dебenci hrab. Henryka Kuczkowska i nieletni p. Stanisław Kuczkowski do rąk ustanowionego obecnie kuratora adwokata krajowego Dr. Mraczek, powtóre wierzyciele, których miejsce pobytu jest wiadome do rąk własnych; nie wiadomi zaś z życia i pobytu wierzyciele, jako to: Maryanna z Łojewskich Koźmińska, Andrzéj Moszkowski, Łukasz Dąbski i Stanisław Smidowicz, tudzież sukcesorowie po Bartłomieju Ciesielskim, jako to: Andrzéj Ciesielski, Katarzyna z Ciesielskich Iglatowska, Róża z Ciesielskich Mazurkiewiczowa, Jakób Wasilewski, Józefa Małgorzata i Joanna Wasileskie, Tekla z Wasilewskich Budzyńska i Jan Żołtowski i ich niewiadomi następcy, daléj masa leżąca po Maryannie z Kuczkowskich Kiełczewskiéj i niewiadomi jéj sukcesorowie, jako też masa leżąca po Kasprze Bobola i jego mniemani sukcesorowie Andrzéj i Jan Bobolowie i tychże niewiadomi sukcesorowie, nakoniec wszyscy wierzyciele, którzyby na hipotekę owych dóbr Wola Justowska z przyległościami po dniu 12 grudnia 1857 r. przyszli, albo którymby niniejsze rozpisanie licytacyi przed pierwszym terminem doręczone być nie mogło, do rąk adwokata Dra Balko, który tymże obecnie jako kurater z substytucyą adwokata Dra Kucharskiego ustanowionym zostaje.

Kraków dnia 9 lutego 1858 r.

Inseraty.

W dniu 16 marca r. b. odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne o godzinie 10 z rana za duszę śp. Józefy z hrab. Potulickich hr. Wielopolskiéj w rocznicę zgonu jéj w kościele OO. Reformatów, na które pozostały mąż krewnych, przyjaciół i pobożne osoby zaprasza. (1-3)

REPERTOIR

zleceń, agencyi Ludwika Sroczyńskiego w Nowym Sączu dnia 1go marca 1858.

Polecają się jeszcze zlecenia pod dniem 1go lutego 1858 do Nru 77 ajencyjnego ogłaszane.

W dodatku polecam:

Do sprzedania — Dobra w tarnowskiem, przy saméj kolei, gruntów ornych 1,200 morgów: łąk 130, lasu 800, ogrodów 20 morgów. 2,400 złr. m. k. gotówki rocznéj budynki wszystkie wspaniałe z muru — ziemia urodzajna żytna. — Dla nagłéj zmiany interesów bardzo korzystnie stósownie do teraźniejszych cen produktów mogą być nabyte.

Folwarki w sandeckiem od 2 do 10,000 złr. m. k. — wioski do 20,000 złr. m. k.

Kamiennic kilka i realności z N. Sączu i w Pilźnie.

Potrzebuje się zaraz do obowiązku:

Ekonoma kawalera w wadowskie — 100 złr. pensyi i stół — z wyraźnem przyrzeczeniem awansu na wyższą pensyą przy dobrém zachowaniu się.

Kamerdynera w jasielskie — kawalera średniego wieku, któremu administracyą całego domu powierzyć można.

Praktykanta do gospodarstwa do dóbr w wadowskie, z roczną pensyą 60 złr. mk. i domowych wygód. (178-3)

Nauczycielka muzyki na fortepianie

uczennica sławnego zakładu muzycznego Prokscha w Pradze, życzy sobie udzielać lekcye muzyki.

Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Szpitalnéj naprzeciw hotelu Polera w domu „Pod Jezusem“ na pierwszém piętrze, drzwi na prawo. (134-2-3)

FABRYKA OLEJU w Pleszowie

ma honor zawiadomić, iż przyjmuje obstalunki na ilość i sprzedaje:

Olej salonowy preparowany i czyszczony umyślnie na ten cel, z nadzwyczaj jasnym płomieniem, bez żadnego zapachu i który nie kopci — 30 kr. funt wied.

Oléj podwójnie rafinowany garniec $6\frac{1}{4}$ wagi wied. 2 złr.

Oléj podwójnie rafinowany cetnar wagi wied. złr. 26.

Skład główny znajduje się i listy adresować należy w Krakowie do handlu **F. J. Kirchmayer & Syn.**

Również fabryka zawiadamia pp. gospodarzy, którzy się o to zgłaszali, iż posiada jeszcze zapas

Makuchów raz prasowanych

to jest przesyconych sokami pożywnemi, które sprzedają się na miejscu lub w Krakowie. (155-5)

KAMIENICA

w Rzeszowie w Rynku pod N. 86 z wypłatą kasy oszczędności i dla pp. Spedytorów składy, bardzo wygodne i bezpieczne, jest z wolnéj ręki do sprzedania, bliższa wiadomość u p. Ludwika Morawskiego, w Rzeszowie lub w cukierni Dzieślewskiego w Tarnowie. (177-3)

Skór z fabryki

Przemyślańskiéj

wszelkiego gatunku, juchty i cielęce, szare, czarne, kozłowe i podeszwy po cenach fabrycznych dostać można w składzie u Antoniego Kasprzykiewicza w Bochni. (180-2-3)

(153) (3)

ZAKŁAD KĄPIELI AROMATYCZNO-PAROWYCH

z zastósowaniem Hydropatii w Ojcowie.

Zawiadamiam osoby pragnące tutaj uleczenia z swych cierpień, iż Zakład kąpieli aromatyczno-parowych z zastósowaniem zasad hydropatii, otwartym będzie dla użytku chorych w r. b. od dnia 15go kwietnia.

Wsparty na wieloletniem własnem doświadczeniu, zalecam sposób leczenia w wspomnionym zakładzie jako nader skuteczny:

1) W rozlicznych postaciach choroby dnawéj (artrytycznéj) mianowicie ku rozdzieleniu guzów i obrzmień artrytycznych w blizkości stawów powstałych, ku wyleczeniu ściągnięń (contracturae) z tejże przyczyny pochodzących itp. następstw choroby dnawéj.
2) W różnych kształtach gośćca długotrwałego (rheumatismus chronicus) usadowionego nie tylko w stawach, ale osobliwie w mięsnach (muszkułach), ściegnach i błonach.
3) W tak powszechnie rozgałęzionych zołzach (choroba skrofuliczna) przedewszystkiem cechy otrętwiałéj, tém bardziéj, jeżeli są połączone z bezkrwistością, z stwardnieniem gruczołów, zgrubieniem tkanki podskórnéj, lub z owrzodzeniem otrętwiałem z téj niemocy powstałem.
4) W tak zwanéj chorobie rtęciowéj (merkuryalnéj) objawiającéj się pod postacią wyrzutów skórnych, wrzodów, złuszczeniu, w połączeniu z bezkrwistością, z ogólnem wyniszczeniem ciała itp.
5) W chorobach skórnych cechy otrętwiałéj jako to: w świerzbówce (psoriasis), liszaju (lichen) itp.
6) W porażeniach tak całego ciała (paraliżu) jako też i pewnych jego części, nieprzedstawiających oznaków zapalnych; nadewszystko w porażeniu długotrwałem odnóg górnych lub dolnych.
7) We wszelkiego rodzaju osłabieniach tak ogólnych jako i miejscowych.
8) W tak zwanéj chorobie kołtunowéj.
9) Hemoroidalnéj w różnych kształtach się objawiającéj.

Leczenie uskutecznia się za pomocą pary pierwiastkami lekarskiemi eteryczno-balsamicznemi nasyconéj, osiągniętemi z ziół aromatycznych, która w właściwych narządach nagromadzona, w miarę potrzeby albo na całą powierzchnią ciała, albo na szczególne jego części swoje działanie wywiera, przy czém jednocześnie chory oddycha atmosferycznem powietrzem, lub o ile tego potrzeba, powietrzem z stósowną parą pomięszanem. Dla osiągnienia wszechstronnych skutków używają się tutaj zarazem pomocniczo rozmaite sposoby zastósowania wody zimnéj według metody Prysnitza, z jak największem uwzględnieniem środków dyetetyczno-lekarskich do istoty choroby i do indywidualności chorego zastósowanych.

Potrzebujący znajdą na miejscu wszelkie wody mineralne tak krajowe jako i zagraniczne.

Koszta leczenia (licząc w to pomieszkanie i stołowanie chorego) wynoszą dziennie od złr. 2 do 3ch kr. 20, czyli złp. 8 do 13 gr. 10, stósownie do zajmowanego lokalu i potrzeb chorego.

Ojców w Królestwie Polskiem o mil 2 od Krakowa odległy, znany powszechnie z najrozkoszniejszego swego położenia, klimatu i roślinności, sprawiedliwie Polską Szwajcaryą nazwany, — wiele historycznych pamiątek zawierający, zamożny w najczystsze górskie zdroje, odznaczający się najświeższem nader łagodnem powietrzem, przy zaprowadzonem świeżo dozorze lekarskim, posiada wszelkie warunki jakie tylko po zakładzie podobnym wymagać można.

Korespondencye odbierają się pocztą przez Michałowice.

Lucyan Wierusz Kowalski.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	325''' 63	+ 0 1	89	połud.zach. średni	pochmurno	śnieg		
	10	326 39	— 1 0	81	zachodni „	pogoda		— 5°0	+ 0° 3
11	6	327 55	— 1 2	100	„ słaby	pogoda z chmurami	śnieg		

Antoni Czapliński, rządzca drukarni.